



Gazeta Olszyńska

Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

NR 6 • WRZESIEŃ 2016

ISSN 2450-7148

CENA 2,00 ZŁ (5% VAT)



Gminne Święto Plonów

więcej na str. 10-11

**Rzeka wystąpiła
z brzegów**

- więcej na str. 8

**Rajd w tumanach
kurzu**

- więcej na str. 12

**Abstynenci
w Karłowicach**

- więcej na str. 9



**URZĄD
MIEJSKI
W OLSZYNIE**

ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna
tel. 75 721 20 50
e-mail: poczta@olszyna.pl
www.olszyna.pl

STRAŻ MIEJSKA

ul. Wolności 6, tel. 75 723-10-33

POSTERUNEK POLICJI

ul. Wolności 2, tel. 75 721 22 07

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Legnicka 21, tel. 75 721 22 73

PRZYCHODNIA WIELOSPECJALISTYCZNA

ul. Wolności 21, tel. 75 721 24 31

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ul. Wolności 20 D, tel. 75 610 53 09
e-mail: gokolszyna@o2.pl
www.olszyna.naszgok.pl

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Wolności 20 D
e-mail: bibliotekaolszyna@wp.pl

GMINNE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE

ul. Mickiewicza 1, tel. 75 721 24 28

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

ul. Świerczewskiego 20, tel. 75 721 22 62

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

ul. Wolności 17, tel. 75 721 21 96

SZKOŁA PODSTAWOWA W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 93, tel. 75 722 15 29

GMINNE GIMNAZJUM PUBLICZNE

ul. Wolności 17, tel. 75 721 24 86

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 20, tel. 75 722 15 70

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W OLSZYNIE

ul. 3 Maja, tel. 75 721 24 83

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH

ul. 3 Maja 17, tel. 75 721 22 59

PARAFIA ŚW. JÓZEFA

ul. Legnicka 14, tel. 75 721 23 46

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO

Biedrzychowice, tel. 75 722 15 90

URZĄD POCZTOWY

ul. Kolejowa 11, tel. 75 721 22 00

TELEFON ALARMOWY - 112

Ostatni dzwonek

Zmieniamy nazwy ulic

Wrześniowy numer Gazety Olszyniejskiej to już ostatni dzwonek w naszym plebiscycie na zmianę nazw ulic w Olszynie. Na końcu naszego miesięcznika publikujemy ostatni kupon. Jest to więc okazja, by wyrazić swoją opinię i mieć wpływ na to, jakie nazwy ulic od października będą funkcjonować zamiast ul. Marchlewskiego, ul. Żymierskiego i ul. Świerczewskiego. Przyznać należy, że spośród złożonych do tej pory kuponów jest wiele ciekawych propozycji. Nie będę zdradzać konkretów, ale warto, by nazwy te mówiły coś o miejscach, które będą oznaczać. Warto, aby nowe nazwy miały konkretne znaczenie także dla nas samych, żebyśmy utożsamiali się z miejscem, w którym żyjemy. Nieustannie zatem zachęcam do wycinania kuponów i przynoszenia do siedziby redakcji. Nagroda, jaką przewidzieliśmy dla zwycięzców, a więc wyjazd studyjny do Parla-

mentu Europejskiego w Strasburgu lub Brukseli, to z pewnością coś, na co warto zwrócić uwagę. Wizyty te bowiem są nie tylko okazją do poznania instytucji europejskich, ale przede wszystkim do zwiedzenia pięknych miast, których historia zapiera dech w piersiach. Zatem czekam na kupony... Ostateczny termin dostarczania zgłoszeń przewidziany jest na 30 września br.

Koniec epoki

Cokolwiek by nie mówić o polskiej edukacji, to bieżący rok szkolny kończy pewną epokę w historii naszej oświaty. Oczywiście mowa tu o decyzji rządu RP i tzw. wygaszaniu gimnazjów. Nasze Gminne Gimnazjum Publiczne na przełomie minionych kilkunastu lat wypracowało w olszyniejskiej społeczności określoną renomę, a szczytem edukacyjnych dążeń było nadanie imienia Jana Pawła II dla naszej szkoły, jako wzoru do naśladowania. Pamiętam początki. Odwiedzałem wtedy mury gimnazjum,

by w klasach opowiadać o historii Olszyny i Biedrzychowic. Wtedy wydawało się, że edukacja gimnazjalna nie przystaje do potrzeb a programy nauczania zostały napisane, jak to się mówi, „aby Polska nie zginęła”, niemal na kolanie. Później system ten jednak okrzepł. Przywykli doń nauczyciele, którzy z pasją przekazują swoją wiedzę i przywykli także uczniowie i ich rodzice. Niektórzy nie znają innego systemu edukacji, bo ominęła ich ośmioklasowa szkoła podstawowa. A teraz... powrót do przeszłości. Czy zmiany, które nas czekają już za rok okażą się słuszną decyzją? To ocenić będziemy mogli dopiero za jakiś czas. Tymczasem zachęcam gimnazjalistów, absolwentów olszyniejskiego gimnazjum, nauczycieli i rodziców do dzielenia się wspomnieniami i ciekawostkami z życia szkolnego. Najciekawsze na pewno opublikujemy na naszych łamach.

Artur D. Grabowski
Redaktor Naczelny

ŚMIECIOWE ABC

Zadbajmy o czystość

Wydawało się, że wraz z wprowadzeniem tzw. podatku śmieciowego nikt już nie odważy się wyrzucać swoje nieczystości do lasów, przydrożnych rowów lub innych miejsc, gdzie oko ludzkie nie sięga. Otóż tylko nam się to wydawało. Rzeczywistość nie jest jednak tak różowa, idylliczna. Podczas tegorocznych wakacji, dzięki czujności naszych mieszkańców, odnotowaliśmy w kilku miejscach dzikie wysypiska lub porzucone martwe zwierzęta. Wszystkie informacje, które do nas docierały, natychmiast przekazywaliśmy do Urzędu Miejskiego, aby straż miejska i osoby

odpowiedzialne za obsługę gospodarki odpadami komunalnymi podjęły stosowną interwencję. To, co nas niezmiennie smuci i niepokoi, to fakt, że sprawcy owych „śmieciowych” incydentów nie zdają sobie sprawy, że wyrzucając śmieci do przydrożnego rowu czy do lasu szkodzą nie tylko środowisku naturalnemu, ale także i sobie samym. W końcu dbałość o czystość i porządek to nasza wspólna sprawa. Uczulamy na tę kwestię, zachęcając do tego, by korzystać z możliwości, jakie dają m.in. regularne wywozy nieczystości komunalnych czy PSZOK. (Redakcja)



Gazeta Olszyniejska
Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.

Adres redakcji: ul. Wolności 20 D, 59-830 Olszyna.

e-mail: promocja@olszyna.pl, tel. 607-283-728, 75 610 53 09.

www.facebook.com/GazetaOlszyniejska

Druk: Chroma, Żary. Redaktor Naczelny: Artur D. Grabowski. Skład i łamanie: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie. Przy wydaniu współpracowali: Zbigniew Madurowicz, Iwona Sznajdrowicz, Marta Smusz, Karina Animucka, Sławomir Piguła, Magdalena Zielińska, Sylwia Kubińska, Mariola Kondracka, Sylwia Karpińska, Gabriela Kurasiewicz.

Ogłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i opracowywania tekstów niezamówionych oraz zmiany ich tytułów. Nr indeksu 339. Nr ISSN 2450-7148. Nakład: 800 egz. Numer zamknięto 9 września 2016 r.

Radni po wakacjach

8 września br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie odbyła się pierwsza po wakacjach sesja Rady Miejskiej.



Wrześniowe obrady radnych tradycyjnie już rozpoczęły zapytania i prośby rozszerzenia informacji z pracy między sesjami skierowane do burmistrza Leszka Leśko. Radni zainteresowani byli m.in. sprawami związanymi z lipcową powodzią, ale także modernizacją oświetlenia ulicznego i mikroinstalacjami energetyki odnawialnej.

Podczas minionej sesji radni podjęli decyzję o zniesieniu statusu pomnika przyrody dla buka „Henryka”, znajdującego się przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Olszynie, z uwagi na jego obumarcie i zagrożenie, jakie niosą ze sobą pozostawione uschnięte konary. Znowelizowana została uchwała w sprawie usta-

lenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych prowadzonych przez Gminę Olszyna. Wprowadzono także zmiany w budżecie gminy z uwagi na konieczność wprowadzenia promesy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w wysokości 1 087 850 zł z przeznaczeniem na przebudowę pięciu dróg w Olszynie, Olszynie Dolnej i Biedzychowicach, a także innych zmian z tytułu odszkodowań oraz projektów realizowanych przez olszyński samorząd. Na koniec uchwalony został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Olszyna (V etap - miasto Olszyna) w obrębie ul. Szkolnej i ul. Kamiennej. (RM)

W pierwszej dziesiątce



Po raz kolejny nasz olszyński samorząd może pochwalić się osiągnięciami. W „Rankingu Wydatków Inwestycyjnych” Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” Urząd Miejski w Olszynie zajął 9. miejsce w kategorii małych miast. Wyniki rankingu zostaną uroczystie ogłoszone podczas Gali Inwestorów Samorządowych, która odbędzie się 22 września br. w Katowicach podczas XIV Samorządowego Forum Kapitału i Finan-

sów. Ranking „Wspólnoty” opracowywany jest przez prof. dr. hab. Pawła Swianiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie obiektywnych danych Głównego Urzędu Statystycznego oraz Ministerstwa Finansów. Pod uwagę wzięte zostały wszystkie inwestycje samorządowe, bazując na informacjach ze sprawozdań budżetowych samorządów, które uzupełnione zostały ankietą wydatków inwestycyjnych spółek komunalnych. (UM)

Na wyposażenie ośrodka kultury

15 lipca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie przedstawiciele 19 samorządów powiatu lubańskiego, lwóweckiego, zgorzeleckiego, bolesławieckiego i jeleniogórskiego spotkali się, aby wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego rozpocząć realizację projektów w ramach programu Odnowa Dolnośląskiej Wsi. Spotkanie otworzył burmistrz Leszek Leśko, dziękując wicemarszałek Ewie Mańkowskiej oraz dyrektorowi Wydziału Obszarów Wiejskich Pawłowi Czystczoniowi za organizację spotkania właśnie w Olszynie. Po krótkim wstępie nastąpiło wręczenie i podpisanie umów. Gminę Olszyna reprezentował burmistrz Leszek Leśko wraz z Joanną Kuczerawą, inspektorem ds. zamówień publicznych. W ramach dofinansowania, które wynosić będzie do 50 % wartości projektu, gmina Olszyna otrzyma dotację na wyposażenie zaplecza kuchennego w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie. W sumie koszt tego zadania to aż 52 908,34 zł.

W tym roku Urząd Marszałkowski rozdysponuje 2 500 000 zł dla 115 beneficjentów. Warto przy tym wspomnieć, że w sumie, w ciągu minionych 10 lat, z budżetu województwa na Odnowę Dolnośląskiej Wsi wydano ponad 20 000 000 zł. To pokazuje skalę potrzeb wynikających z oddolnej inicjatywy mieszkańców. Finał tegorocznego programu Odnowy Dolnośląskiej Wsi zaplanowano na początek listopada br., kiedy nastąpi rozliczenie wszystkich zadań. (GOK)

Mikroinstalacje energetyki odnawialnej

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego, konkurs horyzontalny 3.1.C, przewiduje się wsparcie w zakresie budowy instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii dla budynków jednorodzinnych. Pula środków jaka została wskazana do rozdysponowania to 29 362 103 zł. **Beneficjentami programu mogą być mieszkańcy Gminy Olszyna spełniający kryteria udziału w projekcie.** Najważniejsze korzyści dla mieszkańców Gminy Olszyna w programie to m.in. dofinansowanie w wysokości 85 % kosztów mikroinstalacji ze środków unijnych, szacowany okres zwrotu z inwestycji to 4 lata, przeszło 20-letni okres darmowej elektryczności z mikroinstalacji, sprzęt z 25-letnią gwarancją na uzysk mocy oraz bezpośredni wkład w ochronę lokalnego środowiska naturalnego.

Osoby zainteresowane proszone są o wypełnienie ankiety, którą można uzyskać w sekretariacie Urzędu Miejskiego lub pobrać ze strony internetowej Gminy Olszyna www.olszyna.pl oraz BIP Urzędu Miejskiego w Olszynie. (UM)

Zawsze łączyć ludzi

Licząca zaledwie 294 mieszkańców Olszyna Dolna to jedno z tych sołectw, które zawsze aktywnie włącza się w życie gminy. Ludzie mają tam swoje miejsca spotkań i inicjatywy, poprzez które chcą łączyć ponad podziałami. Nad wszystkim tym czuwa sołtys wsi - Irena Zawadzka-Tołwińska.



Laureaci konkursu „Najładniejsza posesja wsi Olszyna Dolna” wraz z organizatorami i władzami Gminy Olszyna

Jak zaczęła się pani praca na rzecz sołectwa?

- Sołtysiem jestem od 2004 roku. Funkcję tę przejęłam po panu Zygmuncie Zembrzyckim, który zrezygnował. Pierwszą kadencję byłam więc tylko 3 lata i od tamtej pory już czwartą kadencję przewodzę radzie sołeckiej w Olszynie Dolnej. W sumie to już 12 lat.

Czy dużo się od tamtej pory na wsi zmieniło?

- Nasza wieś zmienia się cały czas. Zaczęliśmy od wykonania boiska. Wystąpiliśmy wtedy do pana burmistrza o zezwolenie, o wytyczenie działki. Reszta pozostała już w rękach mieszkańców, którzy chętnie się zaangażowali. Boisko jest naszym stałym miejscem spotkań. Za najważniejsze osiągnięcie uważam jednak opracowanie sołeckiej strategii rozwoju oraz planu odnowy miejscowości na lata 2010-2018. Ujęliśmy w nim m.in. budowę oświetlenia, dróg dojazdowych, regulację Olszówki oraz budowę świetlicy wiejskiej. Dzięki życzliwości i zaangażowaniu pana burmistrza większość z tych postulatów udało się już zrealizować. Brakuje nam jeszcze tylko świetlicy, na którą wykonana jest już dokumentacja i na którą czekają wszyscy mieszkańcy. Mamy też fundusz sołecki, który zmienia naszą wieś, poprawiając komfort życia mieszkańców. W ten właśnie sposób powstał u nas plac zabaw, z którego korzystają dzieci i ich rodzice. Mamy też naszą kapliczkę, w której odprawiane są Msze św. i nabożeństwa, a w październiku jest także stacja podczas pieszej pielgrzymki do św. Jadwigi. To takie nasze trzecie miejsce

spotkań.

A więc mieszkańcy chętnie się angażują?

- Jeśli chodzi o współpracę z mieszkańcami, to jest dobrze. Mamy Stowarzyszenie Wspierające Rozwój Olszyny, którego prezesem jest pani Karina Animucka. Wielką orędowniczką naszych sołeckich spraw jest nasza radna - pani Iwona Sznajdrowicz. Z kolei w organizacji imprez wiejskich szczególną pomocą służą zwłaszcza panie, mieszkanki Olszyny Dolnej.

Jakie są sztandarowe imprezy sołectwa?

- W tym roku udało nam się zorganizować Dzień Dziecka, który wzbogaciły konkursy, zajęcia z animatorami, a wyjątkową atrakcją, chyba nawet w skali całej gminy, był ambulans oraz zainscenizowana akcja ratownicza. Wśród innych wydarzeń wymienić warto dożynki sołeckie, czy imprezę związaną z „Wioską na Stole”, gdyż Olszyna Dolna weszła w program tzw. wiosek tematycznych.

To ciekawa inicjatywa. Czym zatem jest ta „Wioska na Stole”?

- Zależy nam na tym, aby pobudzić przedsiębiorczość wśród naszych mieszkańców, angażować pod kątem kulturalnym i społecznym, a przy okazji promować historię regionu słynącego z rozsuwanych stołów. Angażujemy mieszkańców w szkolenia, a także w wizyty studyjne w innych wioskach tematycznych, żeby przekonali się, że razem można zrobić coś ciekawego i nieszablonowego.

A najskrytsze pragnienia sołtysa?

- No cóż... Pomagają ciagle jedni i ci sami. Chciałabym, żeby do naszych wspólnych działań angażowało się trochę więcej ludzi. Myślę

tutaj szczególnie o mężczyznach. Z kobietami jest łatwiej. One chętniej przychodzą na spotkania i włączają się do pracy. Z pewnością jest to spowodowane pracą zawodową, która pochłania naszych panów znacznie bardziej niż sprawy wsi. Chciałabym zawsze łączyć ludzi, a nie dzielić. Staram się, żeby było dobrze. Nie jest to łatwe, ale jakoś to działa.

(Rozmawiał: Artur D. Grabowski)

Najładniejsza posesja wsi Olszyna Dolna 2016

Tytuł najładniejszej posesji wsi Olszyna Dolna 2016, w konkursie zorganizowanym przez Radę Sołecką i Stowarzyszenie Wspierające Rozwój Olszyny, otrzymało gospodarstwo Państwa **Dariusza i Doroty Nocuń**.

Wyróżnienie otrzymali: **Marian i Maria Jerzyk, Franciszek i Danuta Fiałkowski** oraz **Marcin i Sylwia Szelest**.

Nagrody zostały uroczystie wręczone laureatom podczas tegorocznych Dożynek Gminnych.

W marcu 2017 roku konkurs pn. „**Urokliwy zakątek Gminy Olszyna**” zostanie rozszerzony na całą gminę i obejmować będzie m.in. takie kategorie jak: *okna i balkony, posesja, ogród oraz sołectwo*.

Laureatom z Olszyny Dolnej gratulujemy, a pozostałych zachęcamy do udziału za rok.

Piąty etap prac melioracyjnych w powiecie

W ciągu ostatnich trzech lat na udrożnienie rowów melioracyjnych powiat lubański wydał blisko 4 miliony złotych. Ich łączna długość to 13 kilometrów. Czas na kolejne inwestycje. Będzie to piąty etap prac mających na celu odbudowę urządzeń wodnych w naszym powiecie. Kwota jaką udało się władzom powiatu pozyskać na ten cel z budżetu państwa to 498 tys. zł.

Rowy, które zostaną udrożnione w tym roku, znajdują się w gminie Lubań w obrębie Piaszowic, Radostowa Średniego i Henrykowa Lubańskiego oraz w Olszynie na odcinku ciekłu Biedrzychówka i w Karłowicach w kierunku Kałużnej.

Prace na odcinkach o łącznej długości 3,5 kilometra będą polegały na zabezpieczeniu tych części powiatu, które zostały zniszczone podczas czerwcowej i lipcowej powodzi w roku 2013, które spowodowane zostały intensywnymi opadami.

Przede wszystkim będzie to odtworzenie istniejących koryt z jednoczesnym zwiększeniem przepustowości hydraulicznej. Prace będą polegały również na uporządkowaniu terenu poprzez wycinkę drzew, zarośli itp.

Projekt zakłada poszerzenie i pogłębienie miejsc, które zostały najbardziej zniszczone i nadal stanowią realne zagrożenie powodziowe dla mieszkańców powiatu. Odtworzone po remoncie, koryta i skarpy, ubezpie-



zione zostaną porostem mieszanek traw oraz w wielu miejscach narzutem kamiennym. W Biedrzychowicach zaplanowano również wykonanie muru oporowego na długości 14 metrów.

Wykonawcą prac będzie Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych „MELIOBUD” z Nowogrodzka.

(IW)

W rocznicę wybuchu wojny

Powiatowe obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej rozpoczęły się 1 września br. w asyście kompanii honorowej wystawionej przez Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu.



Jak co roku mieszkańcy Lubania, uczniowie szkół, harcerze, kombataneci oraz przedstawiciele samorządów licznie przybyli by upamiętnić rocznicę wybuchu II wojny światowej. Ceremonia zorganizowana została przez starostę lubańskiego Walerego Czarneckiego i burmistrza Lubania Arkadiusza Słowińskiego.

Po okolicznościowym przemówieniu zastępcy burmistrza Lubania Mariusza Tomiczka zebrani złożyli kwiaty oraz wieńce pod po-

mnikiem na Placu 3-ego Maja. Lubańscy samorządowcy, aktywiści, funkcjonariusze służb i mieszkańcy oddali hołd poległym na frontach II wojny światowej. Po przemówieniu odczytano Apel Poległych, a następnie oddano salwę honorową.

1 września 1939 r. o godzinie 4.47 Westerplatte zostało zaatakowane wystrzałami z niemieckiego pancernika „Schleswig-Holstein”. Było to jedno z wydarzeń rozpoczynających

II wojnę światową. Oddziały polskie pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego do 7 września 1939 r. bohatersko broniły placówki przed atakami wroga z morza, lądu i powietrza.

Uroczystości państwowe zakończyła Msza św. w kościele pw. Świętej Trójcy w Lubaniu w intencji wszystkich poległych w II wojnie światowej.

„Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie dotarcie do jakiegś oznaczonej linii, lecz zniszczenie żywej siły. [...] Bądźcie bezlitośni. Bądźcie brutalni. [...] Prawo jest po stronie silniejszego. Trzeba postępować z maksymalną surowością [...] wojna musi być wojną wyniszczenia. [...] Obecnie tylko na wschodzie umieściłem oddziały SS Totenkopf, dając im rozkaz nieugiętego i bezlitosnego zabijania kobiet i dzieci polskiego pochodzenia i polskiej mowy, bo tylko tą drogą zdobyć możemy potrzebną nam przestrzeń życiową”. Tym rozkazem ataku na Polskę Adolf Hitler rozpoczął największy w historii konflikt zbrojny, w którym zginęły miliony ludzi na całym świecie. 1 września obchodziliśmy 77 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Cześć i chwała bohaterom, wieczna pamięć poległym!

(IW)

25 godzin na dobę, czyli uniwersalny żołnierz

Kamil Heichel to jedna z bardziej charakterystycznych twarzy Orkiestry Reprezentacyjnej Miasta i Gminy Olszyna, która jest stałym elementem gryfowskiego pejzażu. Imponował mi już niezmiennie jako uczeń. Głównie z powodu nietypowego jak na nastolatka hobby – gry na trąbce. Nosił ją często w plecaku i nie przejmując się komentarzami, prosto po lekcjach oddawał się na próbę gry.

Kamil to bardzo skromny chłopak. Zgodził się podzielić z nami swoją pasją, a następnie pojawiły się pierwsze problemy, ponieważ nie potrafił o sobie nic powiedzieć. Zwróciliśmy się więc do ludzi, którzy go znają i z nim współpracują – kapelmistrza orkiestry i nauczyciela muzyki Kamila – Andrzeja Drozdowicza oraz Jacka Mazura – naczelnika gryfowskiego oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej.

To jeden z najlepszych muzyków orkiestry. Można na nim polegać zawsze, 24 godziny na dobę – **zapewnia Andrzej Drozdowicz.**

Naczelnik OSP w Gryfowie Śl. Jacek Mazur określa naszego bohatera niezwykle trafnie.

- To uniwersalny żołnierz. Strażakiem został jeszcze przed osiemnastym rokiem życia. Jest również kierowcą wozu bojowego. Potrafi go naprawić,

- Gminnym Ośrodkiem Kultury w Gryfowie. Orkiestra, trąbka to kawał mojego życia.

Co dała Ci przygoda z trąbką?

- Trąbka uświadomiła mi dość szybko, że bez pracy nie ma efektów. Nauczyła mnie dyscypliny. Wprowadziła w świat muzyki, w którym kręcę się do dziś. Miałem nawet epizod jako wokalista, a potem perkusista w zespole rockowym.

Jakim?

- To był zespół „Instynkt”. Chwilowo nie gramy z powodu braku czasu. Jest szansa, że wrócimy na scenę.

Kamil, wykonujesz tyle pracy publicznie. W jaki sposób w takim razie zarabiasz na chleb?

- Pracuję w zakładzie budowy dróg i mostów. Aktualnie łatamy dziury w drogach naszego powiatu (Iwóweckiego - przyp. red.) i sąsiednich.

Jakie masz marzenie?

- Mam pracę, mam hobby, wspierałbym rodziców. Chyba czas założyć rodzinę.

(oprac. Małgorzata Szczepańska)

Artykuł pierwotnie opublikowany został w Kurierze Gryfowskim, Nr 5(260)/2016.

Za udostępnienie materiału Czytelnikom Gazety Olszyńskiej serdecznie dziękujemy Redaktor Naczelnej Marzenie Wojciechowskiej.



Andrzej Drozdowicz dokładnie pamięta, jak tworzył Zespół.

- W październiku 1999 roku przyszedłem do szkoły podstawowej, do dyrektora Dariusza Zatońskiego, i rozpocząłem kompletowanie orkiestry – **wspomina.** - Wyłoniłem grupę pięciu chłopców: oprócz Kamila jeszcze Ryszarda Nowickiego, Łukasza Prochownika, Kamila Lisowskiego oraz Tomka Parzątkę. Wszyscy oni z orkiestrą, mocniej lub słabiej, związani są do dziś, czyli 16 lat. To szmat czasu.

Jakie były początki Kamila?

- Kamil ma talent, Bożą iskrę, coś, bez czego nie zaistniałby jako muzyk. Żeby grać na instrumencie trzeba mieć wizję, wyobraźnię. Kamil jest szczęśliwym posiadaczem tych wszystkich przymio-

bo z wykształcenia jest mechanikiem pojazdów samochodowych. Reaguje na każde wezwanie, jeśli tylko nie gra w orkiestrze – **dodaje Jacek Mazur.**

Kamil, pamiętasz swoje początki w zespole?

- Kapelmistrz Andrzej Drozdowicz przeprowadzał przesłuchania w szkolnej świetlicy. Porozkładane były małe instrumenty dęte – oprócz trąbek, klarnety, tuby, puzony, tenory. Każdy próbował tego, co mu się podobało. Trąbka od razu przypadła mi do gustu.

Jak wyglądały próby?

- Zanim zacząłem grać, byłem doboyszem. To był okres przejściowy. Raz w tygodniu ćwiczyliśmy werble na szkolnym korytarzu. Próby gry na trąbce odbywały się w niedzielę w Miejsko-





Z muzyką i smakiem przez życie

Antonina i Bolesław Jankowscy to ludzie tylko na pozór zwyczajni. On pracuje jako mechanik samochodowy, a ona krząta się w kuchni. Mają jednak swoje pasje, które wypełniają czas, nadając życiu blasku.

Rozmawiając z panem Bolesławem, słyszy się wschodni, wileński akcent. Z dumą pokazuje on zdjęcie Ostrej Bramy, do której myślami wraca bardzo często. Zresztą podobnie jak czynili to jego rodzice. Kresową duszę daje się odczuć wszędzie, a zwłaszcza w umiłowaniu muzyki i w kuchennych potrawach, które z pasją przygotowuje pani Tola, jak mówią o niej zdrobniale jej znajomi.

- Pasję do muzyki zaszczerpił mi ojciec, również Bolesław - **wspomina pan Jankowski**. - Był przekonany, że muzykę mamy we krwi i miał rację. Przez wiele lat pracował w Olszyńskich Fabrykach Mebli i wraz z dziadkiem był nawet pomysłodawcą jednej ze współczesniejszych wersji okrągłych rozsuwanych stołów. Pamiętką pozostały stare stolarskie heble, jeden pochodzący nawet sprzed II wojny światowej, oraz zdjęcia i inne pamiątki.

Przygoda pana Bolesława z muzyką rozpoczęła się w 1969 roku. Miał wtedy 18 lat. Zaczął grać w szkole na fanfarze. Potem grał na ustnej harmonii. Ktoś zobaczył, że ma zacięcie i wraz z kilkoma innymi chłopakami (m.in. pan Miodowski, dwóch panów Bętlewskich) zaciągnięty został do młodzieżowej orkiestry dętej. Niestety zespół nie miał szczęścia i rozpadł się. Jednak pan Bolesław nie dawał za wygraną i chciał grać dalej. Na co dzień jest mechanikiem samochodowym i jego warsztat zna chyba każdy w Olszynie. Nic jednak nie przebijie tej muzycznej pasji, bo muzyka była i wciąż jest jego życiem

- My byliśmy muzyczną rodziną. Moja siostra

grała na akordeonie, a śpiewem zajmuje się mój brat - **wspomina pan Bolesław**. - Gram na gitarze, na banjo, na bałajce ruskiej, na organkach ustnych, na bębnie. Część instrumentów wykonałem sam.

Po dwudziestu latach przerwy wrócił do regularnego muzykowania w zespole Bogdanki w Mirsku, a od czterech lat wraz z małżonką są członkami zespołu Gryfowianie.

Pani Antonina to z kolei skarbnica kulinarnych przepisów. Uwielbia śpiewać, ale gotować jeszcze bardziej.

- Przygodę z kuchnią rozpoczęłam już w dzieciństwie. Mieliśmy duże gospodarstwo. Ja miałam alergię na kurze i pyły, więc nie wysłano mnie do pracy w polu, ale do kuchni. I tak to się zaczęło - **mówi pani Antonina**. - Potem swoje umiejętności szlifowałam w szkole gastronomicznej. Uwielbiam gotować. Przez wiele lat pracowałam w naszym żłobku, a potem także w kuchni w hotelu „Zaulek” u państwa Świderskich. Obecnie przygotowuję potrawy w kuchni prowadzonej przez Stowarzyszenie „Dar Serca”.

Miłość do gotowania i zmysł smaku sprawił, że potrawy pani Toli kilkakrotnie zdobywały wysokie noty w różnych konkursach kulinarnych. Wśród nagrodzonych potraw były m.in. pierogi wileńskie, cepeliny czy święconka po lwowsku. Jej przepisy znalazły się także w pewnym dolnośląskim wydawnictwie o kuchni regionalnej. W tym roku, wraz z panią Marią Bodak z zespołu Gryfowianie, za przygotowanie „Fioleta rybnego pod kurkową pierzynką”, podczas

sztandarowego konkursu gryfowskich Kwisnoliów pn. „Smaki Kwisy”, otrzymała II miejsce.

- Byłam mile zaskoczona opinią jury, a zwłaszcza pozytywną oceną Karola Okrasy, który o naszym dorszu wypowiadał się w samych superlatywach - **wspomina pani Antonina**. - To było niezwykle przeżycie.

Muzyka i dobra kuchnia potrafią łączyć. Można w ten sposób dawać innym radość, ale także samemu znaleźć odrobinę szczęścia. Wiedzą o tym państwo Antonina i Bolesław Jankowscy, którym udało się to znakomicie połączyć i każdy dzień dzielić między swoje życiowe pasje, realizując muzyczne i kulinarne wyzwania.

(Artur Grabowski)



Pan Bolesław (drugi od lewej) grał kiedyś również na gitarze elektrycznej



Rzeka wystąpiła z brzegów

26 lipca br. nad Olszyną, Olszyną Dolną, Biedrzychowicami i Nową Świdnicą przeszła gwałtowna ulewa. Jej skutkiem było nagłe wezbranie i wyjście z koryta Olszówki i Biedrzychówki. Najmocniej ucierpiała Olszyna.

Ledwie udało się mieszkańcom i samorządowi Olszyny częściowo uporać ze skutkami powodzi, jakie nawiedziły tę gminę w roku 2010, 2012 i 2013, a już doszło do kolejnego kataklizmu, który 26 lipca niespodziewanie nawiedził Olszynę i przyległe sołectwa. Nawałnica, jaka przetoczyła się nad Olszyną tego dnia w późnych godzinach popołudniowych, doprowadziła do kolejnej powodzi.

- Gwałtowna ulewa, jaka wczoraj przeszła nad gminą Olszyna, spowodowała lokalne podtopienia piwnic, mieszkań, domów oraz innych obiektów. Najbardziej ucierpiała Olszyna. Kumulacja miała miejsce wzdłuż koryta Olszówki i Biedrzychówki, których poziom podniósł się gwałtownie. Woda po wyjściu z koryta spowodowała zalanie wielu budynków - **mówi mł. bryg. mgr inż. Zbigniew Szyszło, zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Lubaniu.** - Nasze działania polegały głównie na wypompowaniu wody z zalanych obiektów - mieszkań i piwnic,

a także udrażnianiu przepustowości mostów oraz zabezpieczeniu obiektów poprzez układanie worków z piaskiem.

W akcji przeciwpowodziowej uczestniczyło w sumie 12 jednostek. Były to jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z powiatu lubańskiego oraz jednostki ratowniczo-gaśnicze z Lubania. Dodatkowo w akcji ratunkowej uczestniczyły dwa samochody operacyjne.

- O sytuacji powiadomiłem Starostę Lubańskiego oraz Wojewodę Dolnośląskiego. Powódź to sytuacja nieprzewidywalna. W ciągu pół godziny nadmierne opady deszczu spowodowały podtopienie Olszyny, kilku budynków mieszkalnych w Nowej Świdnicy i Biedrzychowicach - **podkreśla burmistrz Olszyny Leszek Leśko.** - Jak sobie radzimy? Przede wszystkim mamy przychylność Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, pana Starosty Lubańskiego, a przede wszystkim ludzi sprawdzonych i odpowiedzialnych, którzy zawsze służyli nam pomocą

w trakcie wcześniejszych trzech powodzi. To co zdarzyło się w tak krótkim czasie, spowodowało straty, które komisje z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej od budynku do budynku spisały i zweryfikowały.

- Chciałabym podziękować strażakom z Piszawic, którzy pomagali nam walczyć z powodzią - **mówi pani Jadwiga Żuk z ul. Żymierskiego.** - To młodzi chłopcy, bardzo uczynni. Jesteśmy im wdzięczni za pomoc. Dziękujemy także naszym sąsiadom, którzy włączyli się w akcję, pomagając nam walczyć z wielką wodą.

(AG)

POWÓDŹ W LICZBACH

Z szacunków komisji powołanej przez Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olszynie wynika, że podczas lipcowej powodzi zalanych bądź podtopionych zostało około 50 budynków w Olszynie i przyległych sołectwach. Na wypłatę zasiłków celowych w wysokości do 6 000 zł Gmina Olszyna, za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, otrzymała 90 000 zł. Pomoc wypłacono, na 37 zweryfikowanych wniosków, 27 osobom i rodzinom, które ucierpiały w wyniku ulewy. Przewidziana jest także pomoc w formie zasiłków do 20 000 zł. Zasiłki, które już zostały wypłacone, w zależności od poniesionych szkód kształtowały się od 1 000 zł do 6 000 zł.



Powódź nie oszczędziła także ludzkich siedzib

Abstynenci w Karłowicach

Międzynarodowy Abstynencki Festiwal Muzyczny i Złot Rodzin Abstynenckich ma już 22-letnią tradycję. Od kilku lat odbywa się w Karłowicach. Także i w tym roku, od 21 do 24 lipca, kilkuset uczestników bawiło się nad brzegami Zalewu Żłotnickiego, dzieląc się radością, pogodą ducha i swoim abstynenckim świadectwem.

Festiwal odbywa się już od 22 lat. Od 3 lat jego miejscem jest Agroturystyka „Karłowicka Dolina”. Po raz pierwszy jednak w tak ogromnej liczbie uczestników, przybywających z całej Polski, a także z Niemiec. W tym roku organizatorzy - Lubańskie Stowarzyszenie „Odnowa” - naliczyli ich ponad trzystu.

- Festiwal to ogromne wyzwanie pod każdym względem, ale daliśmy radę - mówi z satysfakcją Zbigniew Rychert, prezes LSA „Odnowa”. - W ciągu dnia część korzystała z przygotowanych zajęć sportowo-rekreacyjnych na miejscu w Karłowicach, a część zwiedzała nasz region. Wieczorami wspólnie się bawiliśmy podczas koncertów muzycznych.

Wielu z przybyłych gości dobrze się czuje na festiwalu i chętnie powraca w nasze strony, by znów doświadczyć niezwykłej atmosfery, jaka temu wydarzeniu towarzyszy. W programie organizatorzy zaplanowali zabawy rekreacyjno-sportowe, wypadki krajoznawcze, zawody wędkarskie.

- Bardzo cieszymy się, że na naszym terenie możemy gościć ludzi, którzy w pewnym momencie swojego życia podjęli decyzję, by zerwać z nałogiem alkoholowym, co oceniam jako rzecz bardzo pozytywną. Ci ludzie mają okazję przystanąć na chwilę w tym pędzie codzienności i pokazać, że można coś dobrego zrobić dla swoich rodzin, dla społeczeństwa w ogóle - mówi Leszek



Ewa Przybylak znów zdobyła serca publiczności, zachwycając śpiewem pełnym nostalgii i swojskiego klimatu

Leśko, burmistrz Olszyny. - Cieszymy się, że ci, którzy tutaj przyjeżdżają, czynią to z myślą o tym, by drugiej osobie pomóc, żeby się spotkać, porozmawiać, pośpiewać, a przede wszystkim mieć satysfakcję z życia w trzeźwości. Przede wszystkim dominowała muzyka i wieczorne koncerty. Na festiwalowej scenie zagrały takie zespoły jak Pogoda Ducha, Aranż oraz Bazalt. Finałem był Przegląd Twórczości Abstynenckiej, w którym startowało 10 wykonawców. Jednym z nich była, znana w Olszynie ze swego muzycznego talentu, Ewa Przybylak, która wyśpiewała nagrodę publiczności. W ramach przerw

Dolnośląska Grupa Literacka NURT zaprezentowała twórczość poetów naszego regionu. Ostatniego dnia, niemal w samo południe, Mszą św. sprawowaną przez ks. proboszcza Jana Nowaka z Biedzychowic zakończono festiwal. XXII Międzynarodowy Abstynencki Festiwal Muzyczny i Złot Rodzin Abstynenckich KARŁOWICE 2016 dofinansowany został przez Urząd Miejski w Olszynie ze środków Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

(Artur Daniel Grabowski)



Dolnośląska Grupa Literacka NURT z Lubania to już stały bywalec festiwalowego przeglądu



Gminne Święto Plonów 2016

Dożynki Gminne to doroczne podsumowanie pracy rolnika, sadownika i wszystkich tych, którzy związani są z produkcją rolną. To uroczyste wieńcowiny, którym towarzyszy radość, zabawa i wspólna biesiada.

Tegoroczne Gminne Święto Plonów celebrowano w niedzielę, 4 września br., na Stadionie Miejskim w Olszynie. Uroczystą Eucharystię poprzedził barwny korowód dożynkowy z Orkiestrą Reprezentacyjną Miasta i Gminy Olszyna na czele, z wieńcami i wianuszkami niesionymi do ołtarza przez delegacje sołectw. Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz

Jan Dochniak z Olszyny. Koncelebrował ją ks. proboszcz Jan Nowak z Biedrzychowic i ks. wikariusz Jakub Sikorski w asyście dk. Przemysława Rogusza. Aby dożynkowemu ceremoniałowi stało się zadość, starostowie dożynek - Elżbieta Wencel i Roman Zawadzki - na ręce Burmistrza Olszyny Leszka Leśko przekazali bochen chleba, wypieczo-

ny z mąki pochodzącej z tegorocznego ziarna żniwnego. W homilii, ks. Jan Dochniak wspominał o wartości ludzkiej pracy i znaczeniu dożynkowego świętowania. Z kolei burmistrz Leszek Leśko w swoim słowie do rolników podziękował im za trud i pracę włożoną w uprawę roli, wspominając także te momenty, które były dla nich ciężkie. Po zakończonej



turgii starostowie dożynek, a wraz z nimi także burmistrz Leszek Leško, sekretarz gminy Halina Białoń i przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wypych, dzielili poświęcony chleb pomiędzy wszystkich uczestników rolniczego dziękczynienia. Podczas tegorocznego Święta Plonów nie mogło zabraknąć swojskiej biesiady, potyczek sołeckich i konkursu na wieniec dożynkowy. Wśród konkurencji było jedzenie pączków na czas, szukanie euro w stogu siana, sołecki zaprzęg i narciarska czwórka. Łzy sołtysa przypadły reprezentantom Grodnicy, Krzewia Małego i Biedrzychowic. Z kolei w konkursie na najpiękniejszy wieniec najlepsza okazała się Olszyna Dolna, II miejsce zajęła Grodnica, III - ex aequo - Krzewie Małe i Biedrzychowice, a wyróżnienia trafiły do Nowej Świdnicy i Bożkowic. Nagrodami za wieńce były specjalne bony upominkowe za trzy pierwsze miejsca. Na dożynkowej scenie wystąpiły zespoły ludowe - Łużyczanki i Rząsinianki, a wieczorną zabawę poprowadził zespół MEWA.

(ADG)



Dożynki po raz pierwszy

20 sierpnia br., po raz pierwszy w historii, mieszkańcy Grodnicy obchodzili swoje sołeckie święto plonów. Wszystko to dzięki inicjatywie sołtys Barbary Kosakowskiej, radnego Romana Grubizny oraz miejscowej Rady Sołeckiej.

Dożynkowe świętowanie rozpoczęła Msza św. polowa, którą na grodnickim boisku sprawował ks. Czesław Misiewicz, proboszcz z Kościelnika. Wszystko to w pięknej żniwnej oprawie. W kazaniu zwrócił on uwagę na wartość chleba, który znaczone krzyżem przez ojca i matkę, jest owocem pracy ludzkiej, uświęcony potem rolnika, ale także i trudem wynikającym z innych profesji. Stąd szacunek do chleba to rzecz istotna dla całej ludzkiej społeczności. Po Eucharystii dzielono się poświęconym chlebem, a sołtys Grodnicy zaprosił wszystkich uczestników dożynek sołeckich na ludową biesiadę do świetlicy wiejskiej. Tam był czas na zabawę, którą

pierwszym tańcem otworzyli sołtys Barbara Kosakowska i radny Roman Grubizna. Potem bawili się wszyscy i to nie tylko na parkiecie, ale i przy stole, korzystając z ob-

fitości darów ziemi i pracy rolnika. W to sołeckie dziękczynienie za plony włączyli się nie tylko grodniczanie, ale także goście z Olszyny, Kościelnika i Bożkowic. (GR)



Rajd w tumanach kurzu

GORM
24Hours RACE
CENTRAL EUROPE

Od 19 do 20 sierpnia br. na największym w Polsce torze offroadowym w Olszynie miała miejsce najważniejsza runda offroadowych mistrzostw Niemiec i Europy czyli długodystansowy wyścig GORM 24 H CENTRAL EUROPE RACE. Tym razem wystartowało około 55 załóg, które do pokonania miały 20-kilometrową rundę. Impreza odbyła się na 400-hektarowym terenie po-
nym i leśnym, które należą do toru wyścigowego.



Rajd zgromadził kilka tysięcy fanów tego sportu, którzy wytrwale oglądali zmagania zawodników przez niemal całą dobę. W tym roku dopisała również pogoda, która tym razem była łagodna dla sportowców. Temperatura na poziomie 25 stopni, raczej nie męczyła dodatkowo zawodników, jak to miało miejsce w zeszłym roku, kiedy przysłowiowy „żar lał się z nieba”, a temperatura przekraczała 35 stopni C.

Na starcie GORM 24H CENTRAL EUROPE RACE stanęli rajdowcy ścigający się na quadach, w buggy, terenówkach i ciężarówkach o wadze do 7,5 tony. Udział w rajdzie wzięły takie gwiazdy off-roadu, jak **Jutta Kleinschmidt** (jedyna kobieta, która zwyciężyła Dakar) i **Ellen Lohr** (gwiazda Deutsche Tourenwagen Masters). W wyścigu udział wzięł również reprezentant naszego regionu - **Robert Kuzdrowski** z Lubania, który w ubiegłym roku był zwycięzca w klasie Q2.

- Rajd po raz kolejny był bardzo trudny zarówno dla uczestników, jak i ich maszyn. Oszczędziła nas w tym roku wysoka temperatura, co działało na korzyść zawodników - **mówi organizator rajdu Jacek Liszkowski z Off-Road Adventure.**

GORM 24 H CENTRAL EUROPE RACE wystartował 19 sierpnia o godz.

19.00. Zawodnicy walczyli non stop przez 24 godziny na pętli o długości 20 km. Najlepsi pokonali około 1000 km. Trasę wyścigu opracowują specjaliści off-roadu z Niemiec. Pomysłodawcą i organizatorem cyklu imprez, odbywających się od 2007 roku jest Sand Medien, a jego polskim partnerem jest Off-Road Adventure.

- Bardzo cieszę się, że organizatorzy, mam tu oczywiście na myśli, pana Jacka Liszkowskiego i jego współpracowników z Off-Road Adventure, już po raz drugi tak

świetnie przygotowali ten wyścig, i że organizują go właśnie w Olszynie, która na kilka dni staje się stolicą polskiego Dakaru i najbardziej znaną miejscowością w Europie - **mówi burmistrz Olszyny Leszek Leśko.**

Najlepsi w czasie wyścigu okazali się Niemcy, ale nasz krajanie Robert Kuzdrowski z pobliskiego Lubania w swojej kategorii Rookie zajął 3 miejsce. Jak sam mówi - to było naprawdę ciężko wywalczone trzecie miejsce.

(AG/SP)



Dla miłośników mocnych wrażeń udział w turnieju to nie tylko ogromny prestiż, ale i spore wyzwanie...

Wakacje z kulturą

Jak co roku podczas wakacji Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie przygotował dla dzieci i młodzieży bardzo bogatą propozycję zagospodarowania czasu wolnego.

Pierwsza część letniego wypoczynku, która miała miejsce w lipcu, to kontynuacja zajęć tanecznych z półfinalistą programu „Mam talent” Maciejem Mołdochem, warsztaty tańca towarzyskiego, zajęcia plastyczne, muzyczne wyjazdy na basen do Świeradowa-Zdroju, Multikina w Zgorzelcu, wycieczka na Stóg Izerski oraz bardzo ciekawe spotkanie z historią na zamku Czocha i w ruinach zamku Świecie.

- Odwiedziliśmy trzy sołectwa Grodnice, Krzewie Małe, Nową Świdnicę gdzie wraz z młodymi mieszkańcami tych wiosek uczestniczyliśmy w rozgrywkach sportowych i zabawach integracyjnych. Bardzo dziękujemy Radom Sołeckim za gościnę - **mówi Tomasz Maj, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie.**

Podsumowaniem tej części wakacyjnego wypoczynku była gra terenowa, podczas której na terenie Olszyny Dolnej, dzieci rywalizowały w zespołach, wykonując przygotowane zadania. Nowością były warsztaty kulinarne Slow Food, podczas których można się było zapoznać z różnymi zbożami oraz sposobami przygotowywania z nich tzw. podpłomyków. Również w sierpniu dzieci i młodzież naszej gminy miały okazję skorzystać z oferty Gminnego Ośrodka Kultury.

- Rozpoczęliśmy od wyjazdu do Wrzeszczy-
na, gdzie w gospodarstwie agroturystycznym Kowalowe Skały uczestniczyliśmy w projekcie „Od owieczki do niteczki”, zapoznając się krok po kroku z procesem wytwarzania wyrobów wełnianych i każdy uczestnik wykonał z wełny maskotkę - **kontynuuje Tomasz Maj.**

Świętlica Wiejska w Biedrzychowicach gościła Teatr Arte z Krakowa, dzięki któremu dzieci



Gra terenowa była okazją do sprawdzenia swoich sił

wraz z rodzicami, doskonale się bawiąc, obejrzały spektakl Calineczka. Bardzo ciekawy był wyjazd do „Żywego Muzeum Ceramiki” w Bolesławcu, gdzie można było prześledzić cały proces produkcji wyrobów ceramicznych od formowania aż do wypalenia w piecu. Każdy z uczestników własnoręcznie wykonał talerz. Kulminacją tegorocznych Wakacji z Kulturą była wycieczka do wrocławskiego ogrodu zoologicznego, gdzie nasze dzieci wraz z grupą Klubu Seniora „Bielany” z Biedrzychowic podziwiały piękno flory i fauny. Ciekawostką dla wielu małych olszynian był wyjazd pociągami do Lubania i wizyta w Muzeum Regionalnym, w schronie, na Wieży Brackiej oraz udział w rozgrywkach sportowych organizowanych

przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubaniu. Oczywiście nie zabrakło wyjazdów na basen i do zgorzeleckiego kina oraz tradycyjnych wizyt w McDonald's. (TM)

Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie zaprasza

W nowym roku szkolnym serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież oraz dorosłych do udziału w zajęciach oraz kołach zainteresowań w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie.

**NAUKA GRY
NA INSTRUMENTACH**
zapisy: tel. 75 610 53 09

ZAJĘCIA PLASTYCZNE
Gminna Biblioteka Publiczna
piątki - godz. 15.00

GRUPY ZABAWOWE
zapisy i szczegółowe informacje
tel. 601 957 922

AKADEMIA TAŃCA
zapisy: tel. 697 994 781

**NAUKA JĘZYKÓW
OBCYCH**
zapisy: tel. 788 293 313

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także zajęcia w bibliotece





Pierwszaki w szkole podstawowej

Jedną ze zmian w edukacji w roku szkolnym 2016/2017 jest zwolnienie z obowiązku szkolnego sześciolatków. Naukę w szkole podstawowej obowiązkowo rozpoczynają siedmiolatkowie. Jednak sześciolatek nadal może rozpocząć naukę w pierwszej klasie, pod warunkiem, że korzysta z wychowania przedszkolnego w poprzednim roku szkolnym.

Zmiany w systemie kształcenia spowodowały, że w naszej gminie utworzono tylko jedną klasę pierwszą. Siedemnaścioro siedmiolatków i troje sześciolatków rozpoczęło naukę w klasie pierwszej w Szkole Podstawowej nr 1 w Olszynie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że wśród siedmiolatków dziesięcioro rozpoczyna naukę po raz drugi, gdyż rodzice skorzystali z możliwości pozostawienia dziecka w klasie pierwszej.

Zapytaliśmy rodziców o ich decyzje dotyczące pierwszoklasistów.

Pani Ewa - mama siedmiolatki rozpoczynającej naukę w klasie pierwszej po raz drugi:

- Decyzja o pozostawieniu Kornelii w klasie pierwszej była bardzo trudna. My - rodzice sześciolatków, które jako jedyny rocznik miały obowiązek pójścia w roku szkolnym 2015/2016 do pierwszej klasy, borykaliśmy się z tą decyzją przez ostatnie miesiące. I chociaż moja córka radziła sobie w szkole bardzo dobrze, zdecydowałam, że skorzystam z możliwości pozostawienia jej w klasie pierwszej. Myślę, że będzie jeszcze lepiej przygotowana i dojralsza emocjonalnie, bo najbardziej obawiałam się

przełomu w czwartej klasie, gdzie dochodzą nowe przedmioty, jest wielu nauczycieli i natłok obowiązków, a nasze dzieci byłyby jednak o rok młodsze. Wielu z nas zastanawiało się, czy sobie poradzą z obowiązkami i emocjami. Teraz jesteśmy trochę spokojniejsi.

Pani Paulina - mama sześciolatka, który rozpoczął naukę w klasie pierwszej (choć nie musiał):

- Jestem mamą Filipka, którego wraz z mężem posłaliśmy do klasy pierwszej w wieku 6 lat. Podjęliśmy taką decyzję wraz z synem, którego również pytaliśmy o zdanie. Filip powiedział nam: „Chcę się uczyć już czytać, a nie robić tylko szlaczki”. Oczywiście pytaliśmy także o zdanie nauczycieli opiekujących się Filipkiem w zerówce, czy na pewno sobie poradzi. Opinia potwierdziła nasze stanowisko. Uważamy z mężem, że podjęliśmy dobrą decyzję. Poza tym w innych krajach dzieci w wieku 6 lat zaczynają edukację i nie sądzimy, że odbierane jest im dzieciństwo.

A jak pracuje się w tak zróżnicowanej grupie? O to zapytaliśmy nauczycielkę pierwszoklasistów - panią Wiolettę Kurczewską, przed

którą stoi to trudne zadanie.

- Pierwszego września bieżącego roku zostałam wychowawczynią pierwszej klasy. Spotkali się w niej uczniowie po raz drugi uczęszczający do klasy pierwszej na wniosek rodziców oraz dopiero zaczynający naukę w szkole. Przede mną spore wyzwanie. Część uczniów zna już podręcznik, czytankę i zadania. Potrafi czytać, pisać i liczyć. Druga grupa uczniów musi dopiero zdobyć te umiejętności. Trudno jest wprowadzać jakieś zagadnienie, gdy połowa klasy już je zna. Dzieci chcą prezentować swoje umiejętności, chwalić się wiedzą, dlatego obawiam się, że uczniowie nowi będą o nieśmieszni swoją niewiedzą. Oczywiście o kreatywności nauczyciela zależy także konstruowanie zajęć, aby jednocześnie utrwalać wiedzę i umiejętności tych, którzy już umieją oraz uczyć tych, którzy jeszcze nie umieją. Wierzę, że uda mi się dobrze wywiązać z powierzonych mi zadań, że sprawię, iż uczniowie z pasją i zaangażowaniem będą przeżywać szkolną przygodę.

(oprac. Magdalena Zielińska)

Olszyna i losy jej niemieckich mieszkańców

Od momentu, kiedy pierwsi Polacy pojawili się w Olszynie, rozpoczęła się akcja usuwania ludności niemieckiej. Działalność ta była w części samowolna i odbywała się bez wiedzy i zgody komendatury rosyjskiej. Niemcom pozostawiano niejednokrotnie kilkanaście minut na zabranie podręcznego bagażu i zgrupowanych w kolumnę pędzono ich w kierunku Lubania. Całość eskortowała polska milicja. Po drodze wielu Niemców korzystało z nieuwagi strażników i uciekało z kolumny, szukając schronienia u znajomych i rodzin w Lubaniu i okolicy. Milicja eskortowała wysiedlonych do mostu na Nysie w Zgorzelcu i wracała do Lubania.

W kolumnie, którą 22 czerwca 1945 roku popędzono w kierunku Lubania, znajdował się ostatni niemiecki burmistrz Olszyny Hübel. Ze wspomnień Gertrudy Baumgart i Erny Herzog wylania się obraz ciężkich chwil ucieczki i rozterki - wracać czy uciekać dalej. Blisko połowa, znosząc upokorzenia, decydowała się na powrót. Rosyjski komendant Olszyny coraz częściej podejżdżał bryczką do Lubania i nawoływał olszypińskich uchodźców do powrotu. Zależało mu bardzo na niemieckich fachowcach, urzędnikach i robotnikach niezbędnych do uruchomienia zakładów, lokalnego handlu i usług.

Zanim jednak Niemcy dotarli z powrotem do rodzinnej wsi, byli zatrzymywani przez Milicję Obywatelską, gromadzeni w dużym folwarku w Olszynie Dolnej i następnego dnia rano, po sformowaniu kolumny, eskortowani do granicy na Nysie. Jak widzimy, Polacy rugowali Niemców, podczas gdy władzom rosyjskim zależało na szybkim uruchomieniu lokalnej gospodarki i usług, bez względu na przynależność narodową. Wielu mieszkańców, którzy zatrzymali się u rodzin w Lubaniu, wracało nocą po torach kolejowych do Olszyny i zabierało ze swoich domów i gospodarstw niezbędniejsze rzeczy i pozostawione drobne zwierzęta.

Zamknięta została niemiecka szkoła główna wraz z pozostałymi placówkami i od tego momentu niemieckie dzieci nie mogły już dalej się uczyć. Działo się tak pomimo, że część kadry nauczycielskiej pozostała. W ten sposób usiłowano wpłynąć na rodziców, aby jak najszybciej opuścili Olszynę.

Gerhard Hermann z Krzewia Małego wspominał, iż kolumnę mieszkańców tej wsi z wózkami i bagażem ręcznym kierowano przez Biedrzychowice do Bożkowic i dalej przez Luban do Zgorzelca. Znaczna część uchodźców uciekała i wracała do Krzewia. Od 1946 roku, zarówno w Olszynie, jak i okolicznych wsiach, ci którzy pozostali, a byli niezbędnymi fachowcami, otrzymywali pozwolenie na pobyt. Pozostali, szczególnie ludzie starzy i kobiety z dziećmi, zmuszeni byli do ostatecznego wyjazdu do Niemiec. Wytypowani gromadzeni byli na olszypińskim stadionie sportowym skąd maszerowali do dworca kolejowego, gdzie umieszczano ich w wagonach po 35-40 osób. Pociąg przez Luban i przemieszczał się do Leśnej, gdzie wszystkich rejestrowano. Niejednokrotnie rewidowano posiadane bagaże w poszukiwaniu cennych rzeczy. Następnie transport ponownie przez Luban jechał do Węglińca, gdzie pod okiem Rosjan uchodźcy przesiadali się



do pociągu Czerwonego Krzyża, którym trafiali do Niemiec.

Z kilkunastu olszypińskich gospód od początku dobrze funkcjonowała tylko jedna, a mianowicie była karczma sądowa Jeschego. Odbywały się tu zabawy świąteczne i weselne, a do tańca przygrywała stara olszypińska orkiestra prowadzona przez kapelmistrza Rosemanna, z jego wspianą trąbką i jazzbandowymi instrumentami. Zabawy prawie zawsze kończyły się bijatykami, fruwały kufle, bywało, że dochodziło do strzelaniny. Do szczególnych nieporozumień dochodziło, gdy do karczmy przychodzili Rosjanie. Niemcy z obsługi nie najlepiej wspominali i jednych i drugich.

Z przekazów Salmy Schubert wiadomo, że 20 grudnia 1946 roku w samej Olszynie pozostało tylko około 800 osób narodowości niemieckiej. Kolejne transporty do Niemiec odjechały 3 lipca, 10 października, 30 listopada i 13 grudnia 1946 roku. W ostatnim transporcie liczącym 450 osób wyjechali dr Wernicke - miejscowy lekarz i dr Jakob - dentysta. Ciekawostką było, że Polacy chętniej leczyli się u niemieckich lekarzy niż u polskich. Dwa ostatnie transporty odjechały z Olszyny w czerwcu i lipcu 1947 roku i w ten sposób praktycznie zakończyła się kwestia przesiedlenia ludności narodowości niemieckiej. W Olszynie pozostali nieliczni, niezbędni do funkcjonowania zakładów. Od sierpnia 1947 roku do 1950 roku zameldowanych było ok. 90 Niemców, a do 1956 roku pozostało 20 osób.

Ci, którzy pozostali najdłużej, jak wspominałem, byli niezbędni do zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania fabryk mebli, cegielni, zakładu ceramicznego Aloisa Chwieralskiego - zamordowanego w bandycki sposób, a także osoby wchodzące w mieszane związki małżeńskie. Z bólem serca, jak wspominali, patrzyli na dewastację swojej rodzinnej wsi. Rozbierano płoty i ścinano drzewa na opał. Podobnie postępowano z ponemieckimi meblami. W Olszynie leżały rozkładające się zwierzęta, a majątki ziemskie i częściowo ziemia gospodarza leżały odłogiem.

W budynku Schlossbrauerei urządzono szkołę, podobnie uruchomiono nauczanie w byłej szkole głównej i szkole dębowej z tym, że tylko dla polskich dzieci. Przestała funkcjonować Sportbaude (później zresztą rozebrana) jak i sam basen. Opuścił Olszynę jako ostatni wspominają również masową wycinkę drzew na cmentarzu, a także handel ponemieckimi tablicami nagrobnymi.

Dotarłem wcześniej do pewnej „ciekawostki” związanej z kościołem katolickim, o której pisałem wcześniej przy innej okazji. Otóż 24 sierpnia 1945 roku ostatni niemiecki proboszcz katolicki w Gryfowie pisał do starosty lubańskiego list, w którym wyraża swoje niezadowolenie z faktu dewastacji wnętrza kościoła i usunięcia płyty z grobowca rodzinnego z lat 1820-1823. Ksiądz Heinrich Glatzer podkreślał, że „(...) kościół w Olszynie stoi pod ochroną kulturalną. Wiadomym mi jest, że zabytki sztuki mają być nienaruszone, dlatego zawiadamiam Pana Starostę o tej sprawie i proszę, by wydał zlecenie, aby w przyszłości podobne wypadki nie zdarzały się”. W ślad za skargą Pełnomocnik Rządu RP na obwód Luban Edward Zakrzewski wysłał do ówczesnego burmistrza Olszyny pismo przypominające i dyscyplinujące. Pełną arogancji odpowiedź Jana Kamrowskiego przytaczam w wersji oryginalnej. „W odpowiedzi na pismo z dnia 11.09.1945, Lp.1173/45 wyjaśniam, że usunięcie napisów z grobowca w kościele katolickim w Olszynie nie było samowolną robotą, a usunięciem zewnętrznego śladu niemieczyny...” O wspomnianej korespondencji rozmawiałem ze ś.p. ks. prałatem Rudolfem Ujdą z Gryfowa, który znał osobiście i bardzo ciepło wspominał ks. Glatzera. Podczas jednej z późniejszych wizyt w Gryfowie były niemiecki proboszcz wspominał też o dziwnym nagłym zniknięciu olszypińskiego organisty, które nastąpiło bezpośrednio po profanacji kościoła. Niedługo po organście zniknęły z kościoła organy, które, w przeciwieństwie do tego pierwszego, odnalazły się w Warszawie, gdzie zresztą grają do dzisiaj.

(Zbigniew Madurowicz)

Serca alfabet

Nasza przygoda ze szkołą w Irlandii trwa już dwa lata. W tym roku Zuzia zaczęła pierwszą klasę. Rozpoczęcie szkoły przypadło na 30 sierpnia. Co do daty początku roku szkolnego, nigdy nie jest to ten sam dzień, tak jak w Polsce 1 września.



Nie ma także odświętnego powitania czy też pożegnania roku szkolnego. Pierwszy dzień zaczynają zwyczajne lekcje i tak samo wygląda zakończenie przed wakacjami. Dzień dwóch grup zaczyna się o godz. 9.20 i trwa do godz. 14.00. Natomiast starsze dzieci kończą naukę o godz. 15.00. Uczniowie mają obowiązek noszenia mundurków szkolnych. Klasy są mieszanką maluchów różnych narodowości. W rytm piosenki "Wszystkie dzieci nasze są", niektórzy uczniowie mogą zaśpiewać, że "ważny jest serca alfabet i ciepły uśmiech jak słownik". Zdecydowanie w pierwszych dniach, a nawet miesiącach, nasze dziecko porozumiewało się więcej uśmiechem i sercem, niż słowem. Dzięki temu, że jest otwarte na wszystko, co nowe, szybko zaaklimatyzowało się w odmiennym miejscu. Ze szkoły przynosi radość i wiele kolorowych zadań. W domu, wspólnie odrabiając lekcje z córką, bawimy się w szkołę. Poznajemy

nowe słowa i zwroty. Obecnie, w więszości, to nasze dziecko stało się dla nas słownikiem, który zdecydowanie miał początek w małym serduszk, małego człowieka. Prawie wszystko, czego nauczyłam się jako dziecko w szkole, tutaj stało się inne. Nasza córka nie jest odbiciem mnie samej jako uczennicy. Poznawała szkolny świat mniej odważnie niż ona. Dziś, patrząc na to okiem matki, moje serce przeżywa rozterki. Z jednej strony cieszą mnie postępy Zuzi, bo dodatkowo do nich jest perspektywa dwujęzyczności naszego dziecka. Z drugiej zaś braku mi szkolnych uroczystości, które dodawały życiu barw. Jedyne, co mogę zrobić, to pielęgnować w sercu wspomnienia z dzieciństwa. I tak też robię. Przekazuję obrazy i zdarzenia, i „zarażam” nimi własne dziecko. Dzięki temu, mam nadzieję, że wyrośnie na człowieka, któremu nie jest obcy świat mamy z „innej epoki”.

(Anna Radził)

CENTRUM DZIECKA I RODZINY

Wyprawka dla nowo narodzonego obywatela

Z inicjatywy Centrum Dziecka i Rodziny powstała wyprawka dla każdego nowo narodzonego obywatela naszej gminy. Najmłodszych mieszkańców gminy Olszyna od września br. powitamy miłym podarunkiem, w skład którego wchodzi kocyk z logo Centrum Dziecka i Rodziny oraz napisem „Witamy w Gminie Olszyna”. Do wyprawki dołączone są kosmetyki, które przekazane zostały przez firmę ORIFLAME. Przypomnijmy również, że wspomniana firma była sponsorem programu Centrum Dziecka i Rodziny tworzonego we współpracy z Fundacją Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego z Warszawy. Do wyprawki dołączony został List Gratulacyjny podpisany przez Burmistrza Olszyny Leszka Leśko. Wyprawka przekazywana będzie rodzicom w Urzędzie Miejskim w dziale świadczeń rodzinnych i świadczeń wychowawczych podczas odbioru decyzji o otrzymaniu tzw. becikowego.

Centrum Dziecka i Rodziny to współpraca instytucji działających m.in. na rzecz rodzin z małymi dziećmi.

- Chcemy skonsolidować nasze działania, aby jak najlepiej docierać z ofertą, pomocą, wsparciem do rodzin z małymi dziećmi.



mi - mówi burmistrz Leszek Leśko.

Centrum Dziecka i Rodziny to inicjatywa, którą tworzą przedstawiciele takich instytucji jak: Urząd Miejski, Gminny Ośrodek Kultury, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Przychodnia Wielospecjalistyczna oraz organizacje pozarządowe. Koordynatorką CDiR jest Karina Animucka. (K)

 **Centrum Dziecka i Rodziny**

Lekkoatleci na zgrupowaniu



Tegoroczne zgrupowanie letnie olszyscy lekkoatleci zorganizowali w Białowieży. Miejscu szczególnie naszym krajowi i naszej przyrodzie. Miejscowość znana naszym sportowcom, gdyż już nieraz odbywały się tam zgrupowania, zielone szkoły czy wycieczki. Zgrupowanie letnie adresowane było przede wszystkim do młodzików, ale i do starszych

grup wiekowych. Celem był nie tylko trening, ale i pokazanie młodzieży urokliwych miejsc Polski, a w Białowieży jest co obejrzeć.

Tradycyjnie wraz z naszymi zawodnikami na zgrupowaniu byli członkowie klubu Parasol Wrocław oraz po raz pierwszy UKS Szerszenie Długołęka.

(IW)

Szóstka na meczu

Sześcioro naszych młodzików otrzymało powołanie na międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Saksonia-Liberec-Dolny Śląsk. W tym roku zawody odbyły się 3 września 2016 roku w Zittau. Ładnie położony w parku, 8-torowy stadion, dobra organizacja. Jak dotąd nasza ekipa nie była tak liczna na tych zawodach. Ewa Dziemidowicz zajęła piąte miejsce na 300 m ppł z rekordem życiowym 56.22 oraz wywalczyła brązowy medal w sztafecie szwedzkiej, biegnąc dystans 400 m. Julia Rosa była szóstą na 300 m z wynikiem 44.68, Weronika Kaczor szóstą w skoku o tyczce, pokonując 200 cm. Udany debiut w chodzie na dystansie 3000 m zanotowała Natalia Legiejew, uzyskując wynik niespełna 20 minut i zajmując czwarte miejsce. Wśród chłopców piąte miejsce na 800 m zajął Filip Ruszkiewicz z wynikiem 2:14.61 oraz zdobył srebrny medal w sztafecie szwedzkiej, biegnąc ostatnią, 400-metrową zmianę. Dawid Zatoka zajął czwarte miejsce w biegu na 300 m ppł z rekordem życiowym 52.12.

(IW)

TWORZYWO

Pracownia Kreatywna

<organizacja imprez/ animacje tematyczne i okolicznościowe/ imprezy dla dzieci/ eventy/ festyny/ plenery/ urodziny/ wesela/ imprezy firmowe/ animacje dla szkół/ przedszkoli/ hoteli/ restauracji/ warsztaty kreatywne/ zajęcia rekreacyjne i artystyczne/ fotoshow/ face painting - malowanie twarzy>

www.facebook.com/tworzywo.pracownia.kreatywna
pracowniatworzywo@gmail.com
 tel. 663 369 148/

OFERUJEMY:

- autorski scenariusz zabawy z motywem przewodnim
- warsztaty kreatywne/ twórcze (tematyka do ustalenia)
- Fotoshow Party - animacje przebierane + zdjęcia wraz z oprawą (rekwizyty/stroje)
- animacje z chustą Klanzy/ materiałami do animacji
- gry i zabawy ruchowe
- gigantyczne bańki mydlane
- face painting/ malowanie twarzy/ tatuaże/ fryzury
- modelowanie balonów - „Baloniaki”
- animacje ze sprzętem technicznym - wytwornica baniek/ śniegu/ dymu/ kolorofon/ stroboskop
- animacje z wizualizacją
- „Sesja-show” - pamiątkowe zdjęcia/naklejki polaroid uczestników
- imprezy w przebraniach
- dekoracje

ZAP!

**Rada Sołecka Biedrzychowic
Klub Seniora „Bielany”
oraz
Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie**

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA

**Festiwal
Potraw
2016**

**Rybka lubi
pływać**

**15 X 2016
godz. 16.00**

**Biedrzychowice
Świetlica Wiejska**

**W ramach festiwalu
ogłaszamy konkurs
na najsmaczniejszą potrawę
z motywem rybnym!
ZGŁOSZENIA DO UDZIAŁU:
tel. 514 544 198**



Restauracja - Pizzeria
Toscana

ul. Wolności 11 • 59-830 Olszyna • tel. 886 985 553
e-mail: toscana_olszyna@op.pl • www.toscana-olszyna.pl

nasze Menu:

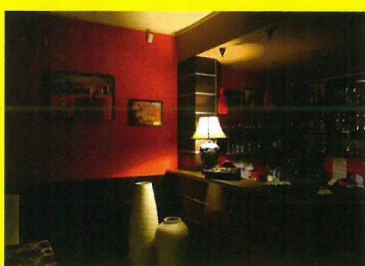
- Pizza
- Makaronowe fantazje
- Przystawki
- Zupy
- Zapiekanki z pieca
- Sałatki
- Specjały szefa kuchni
- Desery

*Polecamy także
napoje zimne i gorące,
pyszne koktajle
oraz inne dania i przystawki*

*Organizujemy również imprezy okolicznościowe typu chrzciny,
komunie czy urodziny.
Do każdej uroczystości podchodzimy indywidualnie i staramy
się spełniać Państwa oczekiwania i wiążące się w tym zakresie
potrzeby.*

Oferujemy dowozy!
Na terenie Olszyny gratis

Godziny otwarcia
poniedziałek - niedziela: 13.00 - 22.00



OGŁOSZENIA DROBNE

LOKAL DO WYNAJĘCIA

w Biedrzychowicach z prze-
znaczeniem na działalność
usługowo-handlową.
Kontakt: tel. 514-544-198. (2/6)

LOKAL DO WYNAJĘCIA

w Biedrzychowicach z prze-
znaczeniem na warsztat sa-
mochodowy.
Kontakt: tel. 514-544-198. (2/6)

DO SPRZEDANIA

przestronne 3-pokojowe
mieszkanie w Olszynie. I pi-
tro, pow. 59 mkw - 3 pokoje,
kuchnia połączona z pokojem
dziennym, łazienki oraz
przestronny przedpokój. Do
mieszkania przynależy 2-kon-
dygnacyjny garaż z elektrycz-
nie otwieraną bramą. Ogrze-
wanie gazowe.
Kontakt: tel. 790-642-339. (4/7)

Serwis opon • Mechanika • Klimatyzacja
Ozonowanie układu • **SERWIS OGUMIENIA**
Paweł Kiryk - tel. 75 723-18-88 (4-7)



MIÓD

z własnej pasieki
Biedrzychowice 154
tel. 607 217 715, 668 260 296

Świetlica Wiejska w Biedrzychowicach

OFERUJEMY:

- organizację imprez okolicznościowych (Wigilie, Bale, Komunie Św., Bankiety, Urodziny, Przyjęcia itp.)
- obsługę szkoleń i konferencji z wyżywieniem
- serwisy kawowe

DYSPONUJEMY:

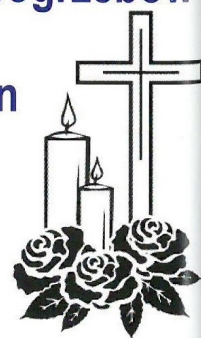
- salą konferencyjno-bankietową na 120 osób
- zapleczem kuchennym
- parkingiem



Biedrzychowice 24 B • Rezerwacje: tel. +48 514 544 198

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

- kompleksowa obsługa pogrzebów
- duży wybór trumien i urn
- kredytowanie opłat w ramach zasiłku ZUS



**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
KOMUNALNYCH sp. z o.o.**

Olszyna • ul. 3 Maja 17
tel. 75 721-22-59 lub 75 721-24-82

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

... ropuchy, to kijanka	Hala sportowa (Gdańsk, Sopot)	11	Siedziba Ludwika XV	8	Grupa społeczna; klasa, stan	Do nabycia w aptece	Oklaski wyrażające uznanie	10
1				4	Mleczne lub szerokie		Właściciel „pani Kowalskiej”	16
Dębowa kłoda	Szklarniowy kwiat							15
Nikołaj Rymkowski, kompozytor	3		21					
Sztuczny kamień na posadzki				18		24		9
13	19				17	Ma symbol ha	Pada na meczu piłki nożnej	
Czeska kraina z Ołomuńcem		2			Sosna wysokogórska (Karpaty)	Opracowanie piosenki na nowo		
Cztery kąty mnicha	Człowiek odważny; śmiałość		Góra, sterta (np. gazet)	Król z dramatu Szekspira				5
				Na kawior (... jesiotra)				
... to pieniądz (przyst.)		12	Bęben plemion afrykańskich	7			20	
22	23				Prowadzi ROR-y			26
Narząd ze ślimakiem	Atak ułanów, lansjerów	6	25					27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie - aforyzm Karela Čapka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

XVIII Międzynarodowy Rajd Górski Euroregionu NYSA KARKONOSZE 2016

odbędzie się w dniach
05-09.10.2016

Organizator imprezy:
Oddział Łużycki PTSM w Lubaniu
59-800 Lubań, ul. Łużycka 1
tel. 75 721 6580, 604 927 247
szczegóły informacji na stronie:
www.ptsmkluban.vipserv.org

Raid dofinansowany ze środków budżetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Starostwa Powiatowego w Lubaniu, Urzędu Miasta Lubań oraz Urzędu Miasta Karpacz
Patronat medialny: Dwutygodnik „Ziemia Lubańska”

KSIAŻKA NA WRZESIEŃ!

Pierwszy Czytelnik „Gazety Olszyńskiej”, który w środę - 21 września - o godz. 12.00 zadzwoni do Redakcji, otrzyma książkę ufundowaną przez Wydawnictwo „Oficyna” z Gdańska.

Gazeta Olszyńska
Miejscowe Wydawnictwo Miesięczne i Centralne Olszyna
607 283 728

SPONSOR KONKURSU



OBRAZEK Z HISTORII



Olszyńska orkiestra podczas akademii

Redakcja „Gazety Olszyńskiej” ogłasza akcję pt. „Obrazek z historii”. Zbieramy stare zdjęcia dokumentujące życie mieszkańców gminy Olszyna po 1945 roku. Oryginały w podpisanych kopertach można dostarczać do siedziby Redakcji. Po wykonaniu kopii zostaną one zwrócone ich właścicielom. Efektem akcji będzie wystawa czasowa oraz specjalna publikacja książkowa.

PLEBISCYT NA ZMIANĘ NAZW ULIC

Wypełnij kupon i dostarcz do siedziby Redakcji „Gazety Olszyńskiej” w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie przy ul. Wolności 20 D. Szczegóły konkursu na stronie gminy - www.olszyna.pl. Ostateczny termin nadsyłania: 30 września 2016 r.



PLEBISCYT
NA ZMIANĘ NAZW ULIC W OLSZYNIE
pod patronatem
Lidii Geringer de Oedenberg
poseł do Parlamentu Europejskiego

KUPON NR 3

1. ul. gen. K. Świerczewskiego

PROPOZYCJA ZMIANY:

2. ul. J. Marchlewskiego

PROPOZYCJA ZMIANY:

3. ul. M. Roli Żymierskiego

PROPOZYCJA ZMIANY:

DANE ZGŁASZAJĄCEGO:

(imię i nazwisko)

(dokładny adres zamieszkania)

(adres e-mail)

(numer telefonu kontaktowego)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu związanym z realizacją Plebiscytu. Administratorem danych w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 2135 z późn. zm.) jest Urząd Miejski w Olszynie.

(podpis)



GORN
24Hours RAC
 CENTRAL EUROPE
 18-21.08.2016



26 lipca 2016 r.
 Powódź w Olszynie

ZESKANUJ KOD
 I ODWIEDŹ STRONĘ
 GMINY OLSZYNA

